

Zmiennopłciowiec wygrał wyścig kolarski dla kobiet

26 marca 2023

Tiffany Thomas, 46-letni kolarz z USA, który urodził się jako mężczyzna, ale teraz identyfikuje się jako kobieta, wygrał kolejny wyścig. Tym razem prestiżowy kobiecy Randall's Island Criteriums w Nowym Jorku.



W ostatnim czasie nasilają się przypadki, gdy mężczyźni, którzy identyfikują się jako kobiety, startują w zawodach sportowych przeznaczonych dla kobiet. Jednym z nich jest wspomniany Thomas, który od 2018 roku bierze udział w kobiecych wyścigach kolarskich. Jego wyniki są „imponujące” – ma na swoim koncie aż 16 zwycięstw nad kobietami, w tym wspomniany prestiżowy wyścig Randall's Island.

Jak to możliwe, że zmiennopłciowiec może startować w kategorii kobiecej? Otóż według regulaminu międzynarodowej organizacji kolarskiej Union Cycliste Internationale (UCI), jedynym warunkiem jest to, że poziom testosteronu biologicznego mężczyzny nie przekracza 2,5 nmol/l przez co najmniej dwa lata przed startem. Thomas spełnia ten wymóg, ponieważ poddaje się terapii hormonalnej. Osobna kwestia to względy ideologiczne.

Eksperti zwracają jednak uwagę, że poziom testosteronu to nie jedyny czynnik wpływający na osiągi sportowe. Mężczyźni mają przewagę nad kobietami pod względem budowy ciała, masy mięśniowej, pojemności płuc i wydolności serca. Te cechy nie znikają po ogłoszeniu, że ktoś identyfikuje się jako kobieta, ani nawet po terapii hormonalnej. Z tego też względu zmiennopłciowcy mają łatwiej w dyscyplinach wymagających siły, szybkości i wytrzymałości.

Niektóre stany w USA już wprowadziły zakaz udziału

transpłciowych mężczyzn w kobiecych zawodach sportowych, argumentując, że naruszają one prawa i szanse prawdziwych kobiet. Nowy Jork jednak do nich nie należy.

Coraz częściej takiemu obrotowi spraw sprzeciwiają się kobiety. Niektóre deklarują, że rezygnują z kariery sportowej z powodu braku możliwości sprawiedliwej konkurencji z mężczyznami identyfikującymi się jako kobiety. Głos ten coraz częściej podnoszony jest nawet w mediach głównego nurtu, co jeszcze do niedawna byłoby uznane za „zbrodnię”, czyli rzekomą homofobię, niepoprawność polityczną – i tego typu rzeczy.

Oby decydenci czym prędzej przejrżeli na oczy. Na razie jednak gros zmiennopłciowców może cieszyć się ze zwycięstw w rywalizacji z kobietami.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.com